

UCHWAŁA

Dnia 6 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa H. C.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 6 sierpnia 2020 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w (...)
postanowieniem z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

"Czy zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przerwało na podstawie art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, odpowiedzialnego za ubezpieczyciela sprawcy w ramach zadań określonych w art. 51 ust. 4 pkt 1 w zw. z art. 4 pkt 1 i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U.1996.11.62 tj. ze zm.), co do roszczeń niezgłoszonych w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym wcześniej przed ubezpieczycielem sprawcy, lecz wpływających ze zgłoszonego zdarzenia?"

podjął uchwałę:

Zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przerywało w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego - na podstawie art. 819 § 4 k.c. w związku z art. 51 ust. 4 pkt 1 i art. 4 pkt 1 oraz art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11 poz. 62 ze zm.) - bieg terminu przedawnienia roszczeń

niezgłoszonych w postępowaniu prowadzonym przed ubezpieczycielem sprawcy, lecz wpływających ze zdarzenia wyrządzającego szkodę.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w sprawie, w której wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo H. C. skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w Warszawie (dalej jako: „UFG”) o zapłatę kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna (art. 448 w zw. z art. 24§ 1 k.c.).

Ustalił, że w dniu 23 czerwca 1997r. doszło do wypadku drogowego w którym poniósł śmierć syn powódki. Sprawca wypadku, który potrafił W. C. został prawomocnie skazany wyrokiem karnym. Powódka 7 lutego 2000 r. wniosła pozew przeciwko ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, żądając wypłaty odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. W dniu 16 lutego 2000r. została jednak ogłoszona upadłość ubezpieczyciela, co skutkowało zawieszeniem, a następnie umorzeniem postępowania cywilnego. W dniu 29 czerwca 2000r. powódka zgłosiła wystąpienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową do UFG domagając się wypłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i zwrotu kosztów pogrzebu. UFG w dniu 24 sierpnia 2000 r. przyznał powódce odszkodowanie i zwrot kosztów pogrzebu w wymiarze niższym od żądanego przez nią. Powódka nie odwoływała się od tej decyzji ani w żadnym trybie jej nie zaskarżyła. Dopiero w dniu 26 kwietnia 2016 r. zażądała od UFG wypłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna na podstawie art. 448 k.c. Pozwany w dniu 2 czerwca 2016 r. odmówił jednak uwzględnienia tego roszczenia, a w dniu 5 września 2016 r. po rozpoznaniu odwołania powódki, utrzymał odmowę w mocy, każdorazowo argumentując, że roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia jest przedawnione.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, uwzględniając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Przyjął, że roszczenie powódki zgodnie z art.

442 § 2 k.c. uległo przedawnieniu 23 czerwca 2007 r., przed wejściem w życie art. 442¹ § 2 k.c. Stał na stanowisku, że powódka nie doprowadziła skutecznie do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia art. 819 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do roszczeń ze stosunku kontraktowego, którego UFG nie jest stroną. Podczas rozpoznawania apelacji powódki Sąd Apelacyjny w (...) powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym, przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 k.p.c. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Problem przedstawiony przez Sąd Apelacyjny dotyczy tego, czy zgłoszenie ubezpieczycielowi wyłącznie zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przerywało, na tle znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów, bieg terminu przedawnienia w stosunku do UFG, ponoszącego odpowiedzialność w miejsce upadłego ubezpieczyciela, co do roszczeń wynikających ze zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zgłoszonego ubezpieczycielowi. Podkreślenia jednak wymaga, że analizowane zagadnienie dotyczy w znacznym zakresie wykładni nieobowiązujących już przepisów prawnych, a treść nowych przepisów jest odmienna i nie tworzy już tożsamy wątpliwości. Ponadto potrzeba udzielenia odpowiedzi istnieje tylko przy założeniu, że termin przedawnienia z art. 442 § 2 k.c. (art. 442¹ § 2 k.c.) dotyczy oprócz sprawcy szkody, także osób, które ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą za cudzy czyn. Dotyczy to także UFG, który jest dłużnikiem poszkodowanego formalnie, natomiast spłaca cudzy dług materialnie (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, OSNC 2014, nr 4, poz. 35 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, OSNC 2011 r., nr 3, poz. 32 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013 r., nr 4, poz. 50).

Zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przerwa biegu przedawnienia z art. 819 § 4 k.c. ma zastosowanie do wszystkich określonych w art. 819 k.c. roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela, a nie tylko roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017r., V CSK 685/16, z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14, z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 662/12, z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 165/11, z dnia 15 października 2009 r., I CSK 59/09, z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 444/08, i z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 157/05).

Za jego podzieleniem przemawia usytuowanie przepisu określającego szczególną przyczynę przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia kierowanego do zakładu ubezpieczeń po kompleksie przepisów normujących bieg terminu przedawnienia takich roszczeń. Niewątpliwie w art. 819 § 4 k.c. zawarta jest norma wyjątkowa, jednak z jego brzmienia jasno wynika, że odmiennie od zasad ogólnych, przerwanie biegu przedawnienia występuje już przy zgłoszeniu zdarzenia, a nie dopiero konkretnego roszczenia. Brzmienie przepisu ma też wyrażnie bezosobowy charakter: wskazuje na dochodzenie roszczenia od ubezpieczyciela przez kogokolwiek, a nie tylko przez stronę umowy ubezpieczenia. Norma wynikająca z tego przepisu obejmuje zatem roszczenia podnoszone przez poszkodowanych wobec ubezpieczyciela sprawcy ze względu na zawarcie przez sprawcę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

O uwzględnieniu w tej normie tej odpowiedzialności świadczy jej wyszczególnienie *expressis verbis* w art. 819 § 3 k.c. Wskazuje na to również uprawnienie poszkodowanego do bezpośredniego kierowania roszczeń do ubezpieczyciela, identyczny zakres obowiązków względem poszkodowanego zakładu ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego na skutek zgłoszenia roszczenia lub zawiadomienia o zdarzeniu oraz ten sam cel, jakim jest zapewnienie uprawnionemu do dochodzenia świadczenia ubezpieczeniowego bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia roszczeń przed przedawnieniem bez konieczności korzystania z drogi sądowej. Za takim kierunkiem wykładni przemawiają także względy celowościowe, skoro chroni ona słabszą stronę relacji prawnej - osobę pokrzywdzoną zdarzeniem spowodowanym przez sprawcę objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

Na rzecz stanowiska, że zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową spowodowało przerwanie biegu przedawnienia roszczenia przeciwko UFG, w przypadku ogłoszenia upadłości ubezpieczyciela, także w odniesieniu do roszczeń, które wynikały ze zgłoszonego zdarzenia przemawia szereg argumentów.

W pierwszej kolejności wskazuje na to relacja prawna między odpowiedzialnością ubezpieczyciela a UFG w kontekście jego funkcji na tle przepisów prawnych mających zastosowanie w sprawie. Zgodnie z art. 56 w zw. z art. 51 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62, ze zm. - dalej jako: „u.d.u.”) UFG *ex lege* przejmował od upadłego ubezpieczyciela „zobowiązania szkodowe wraz z aktami”. Użycie przez ustawodawcę pojęcia: „zobowiązania szkodowego” wskazuje na przyjęcie przez UFG całości zobowiązań ubezpieczyciela, w takim stanie w jakim one były, a nie tylko już zgłoszonych do niego konkretnych roszczeń. Zakres pojęcia „zobowiązania szkodowego” wynikał z zobowiązań upadłego ubezpieczyciela, a te wynikały z granic odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku. Wskazuje na to także odmienne brzmienie art. 56 i art. 57 u.d.u. - w pierwszym z powołanych przepisów mowa szeroko, o wszelkich „zobowiązaniach szkodowych”, a w drugim o zaspakajaniu roszczeń, co wskazuje, że ustawodawca w art. 56 u.d.u. posłużył się celowo szerszym określeniem. Postępowanie między poszkodowanym a UFG było zatem w obowiązującym wówczas stanie prawnym kontynuacją postępowania między poszkodowanym a ubezpieczycielem, a w konsekwencji znajdowały do niego zastosowanie takie same zasady. Bieg terminów przedawnienia roszczeń powinien być zatem jednolity, bez względu na to czy cały czas kierowane są one wobec istniejącego ubezpieczyciela, czy też następnie wobec UFG wobec upadłości ubezpieczyciela. Skoro wystarczające było zgłoszenie ubezpieczycielowi samego zdarzenia, by uzyskać przerwanie biegu przedawnienia wszelkich roszczeń wynikających z tego zdarzenia, to taki sam skutek następował względem UFG, który ma za zadanie uzupełniać system odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych lub kierujących takimi pojazdami. Pogląd ten koresponduje także z gwarancyjną funkcją UFG, którą jest zabezpieczenie interesów ubezpieczonych, a w konsekwencji zapewnienie

świadczeń poszkodowanym (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 kwietnia 2000 r., K 23/99, OTK 2000, nr 3, poz. 89 i z dnia 23 kwietnia 2002 r., K 2/01, OTK -A 2002, nr 3, poz. 27). Dla skuteczności tej ochrony, a zatem i skutecznej realizacji funkcji UFG zasady odpowiedzialności UFG powinny być dokładnie takie same, jak zasady odpowiedzialności upadłego ubezpieczyciela.

Za przyjętym stanowiskiem przemawia także взгляд na spójność systemu prawa. Skoro UFG zaspakajał „zobowiązania szkodowe” ubezpieczyciela, to nielogiczne i niespójne byłoby uznanie, że bieg terminu przedawnienia tych samych roszczeń został ukształtowany odmiennie wobec ubezpieczyciela i UFG. Wymagania odrębnego zgłaszania zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową wobec ubezpieczyciela i UFG aby doprowadzić do niezależnego przerwania biegu ich przedawnienia nie można akceptować, skoro w chwili zgłaszania roszczeń ubezpieczycielowi UFG w ogóle nie był za nie odpowiedzialny - jego odpowiedzialność powstawała później *ex lege*, ze względu na sytuację samego ubezpieczyciela. Okoliczność, że odpowiedzialność za te zobowiązania przejmował UFG w miejsce upadłego ubezpieczyciela, pozostaje bez konsekwencji dla roszczeń, a tym samym bez wpływu na termin ich przedawnienia.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi odrębność statusu prawnego ubezpieczyciela i UFG, który odpowiada jedynie gwarancyjnie za zobowiązania, nie będąc ubezpieczycielem. Artykuł 56 u.d.u. wskazywał bowiem, że UFG przejmował „zobowiązania szkodowe” ubezpieczyciela, zatem z perspektywy roszczeń odszkodowawczych „wchodził w sytuację prawną ubezpieczyciela” kontynuując wcześniejsze postępowanie prowadzone przed ubezpieczycielem. Przemawia to za przyjęciem - w stanie prawnym znajdującym zastosowanie w sprawie - jednolitego biegu terminu przedawnienia, bez względu na to czy roszczenia są kierowane wobec istniejącego ubezpieczyciela, czy też następczo wobec UFG w przypadku upadłości ubezpieczyciela.

Za przyjęciem tezy o przerwaniu biegu przedawnienia wobec UFG przez zgłoszenie zdarzenia do ubezpieczyciela świadczą także wnioski płynące z wykładni historycznej, w świetle aktualnie obowiązujących unormowań nie byłoby to bowiem możliwe.

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej mająca zastosowanie przy rozstrzyganiu zagadnienia prawnego została uchylona przez ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2214 - dalej jako: „u.u.o.”). Artykuł 98 ust. 2 u.u.o. wyraźnie stanowi, że na wypadek między innymi upadłości ubezpieczyciela zadaniem UFG jest zaspokojenie roszczeń osób uprawnionych, co jest wyraźnie węższym pojęciem od sformułowania „zobowiązania szkodowe”, którym posługiwał się ustawodawca w art. 56 ust. 1 u.d.u. Jednoznacznie o zaspakajaniu roszczeń przez UFG stanowi też art. 109 ust. 1 u.u.o. Z kolei w art. 109 a ust. 2 u.u.o., który dotyczy kwestii przedawnienia roszczeń wobec UFG, mowa o roszczeniach zgłoszonych UFG, a zatem samo zgłoszenie zdarzenia bez zgłoszenia konkretnych roszczeń, nie będzie aktualnie prowadziło do przerwania biegu przedawnienia tych roszczeń. Przyjąć zatem należy, że obecnie art. 109 a ust. 2 u.u.o. wprowadzony z dniem 11 lutego 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 205, poz. 1210) stanowi *lex specialis* względem art. 819 § 4 k.c. i wyłącza stosowanie normy wynikającej z tego przepisu do roszczeń wobec UFG. Porównanie aktualnego i dawnego stanu prawnego prowadzi do wniosku, że w nowej regulacji doszło do zawężenia zakresu odpowiedzialności UFG. Odrzucić należy koncepcję, że dawna i nowa regulacja miały identyczną treść normatywną, a ustawodawca jedynie bardziej precyzyjnie wyraził to co obowiązywało już wcześniej. Różnice między nimi są bowiem zbyt wyraźne, a interpretując dawne unormowanie dochodzi się do odmiennych wniosków od tych na tle obecnych przepisów.

Nie przekonuje argument odwołujący się do wyjątkowości normy wyrażonej w art. 819 § 4 k.c., co ma przemawiać przeciwko jego analogicznemu stosowaniu, a także przeciwko wykładni rozszerzającej tego przepisu. Akcentuje on niemożność stosowania normy z niego wynikającej do UFG, dla którego źródłem odpowiedzialności nie jest umowa a ustawa, co ma skłaniać do przyjęcia, że roszczenia wobec UFG przedawniają się na zasadach ogólnych. Nie uwzględnia

on, że odpowiedzialność UFG także wynika z umowy ubezpieczenia - nie jest to odpowiedzialność powstająca *ex lege*, ponieważ UFG nie jest pierwotnie odpowiedzialny z mocy prawa, lecz przejmuje zobowiązania ubezpieczyciela, których źródłem jest konkretna umowa ubezpieczenia. W konsekwencji norma wynikająca z art. 819 § 4 k.c. jest stosowana wprost, a nie analogicznie, czy wskutek wykładni rozszerzającej.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi także specyfika terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z deliktu - art. 442¹ k.c. (poprzednio art. 442 k.c.), w tym jego długotrwałość ściśle powiązana z początkiem jego biegu. Przerwanie biegu przedawnienia jest bowiem instytucją uniwersalną stosowaną co do zasady co do każdego terminu, bez względu na sposób jego określenia i jego rodzaj.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

jw